

ZDZISŁAW NIEDBAŁA

## SPÓŁDZIELNIE OSÓB PRAWNYCH I NIEKTÓRE SZCZEGÓLNE RODZAJE SPÓŁDZIELNI W ŚWIETLE OBOWIĄZUJĄCEJ I PROJEKTOWANEJ USTAWY

I. Spółdzielnie bezsprzecznie należą do kategorii tzw. korporacyjnych osób prawnych, których podstawowym substratem są członkowie, a celem działania – zaspokajanie potrzeb członkowskich poprzez prowadzenie działalności gospodarczej w ich interesie. W polskim ustawodawstwie spółdzielczym – począwszy od ustawy z 29 października 1920 r. o spółdzielniach, poprzez ustawę z 17 lutego 1961 r. o spółdzielniach<sup>1</sup> i ich związkach<sup>2</sup>, aż do aktualnie obowiązującego prawa spółdzielczego<sup>3</sup> – zakładanie bądź przystępowanie do spółdzielni w zasadzie możliwe było i jest zarówno dla osób fizycznych, jak i prawnych<sup>4</sup>. Stosownie do art. 15 § 4 pr.spółdz., członkami spółdzielni mogą być również osoby prawne, o ile statut nie stanowi inaczej. Literalne brzmienie powołanego przepisu zdaje się wskazywać, że wyłączenie możliwości uzyskania statusu członka określonej spółdzielni przez osobę prawną może wynikać jedynie z wyraźnych postanowień obowiązującego w niej statutu. Na gruncie obowiązującej ustawy spółdzielczej tego rodzaju przeświadczenie byłoby jednak nieuprawnione. Różne względy mogą bowiem przesądzać o tym, iż członkostwo w niektórych typach spółdzielni jest w świetle ustawy wyłączone – i to bez potrzeby wyraźnego wskazania takiego wyłączenia w statucie. Dotyczy to co najmniej dwóch typów spółdzielni:

a) spółdzielni pracy, których przedmiotem działalności gospodarczej jest prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu o osobistą pracę członków (art. 181 pr.spółdz.). Wiąże się z tym obopólny obowiązek (tj. zarówno spółdzielni, jak i jej członka) nawiązania stosunku pracy i pozostawania ze sobą w tym stosunku przez cały czas trwania członkostwa. Nie ulega wątpliwości, że stosunek pracy dla pracownika ma charakter osobisty; świadczenie pracy w ramach tego stosunku prawnego może być jedynie osobiste. Już chociażby powołane względy wykluczają możliwość członkostwa w spółdzielni pracy osoby prawnej, nawet gdyby statut nie zawierał klauzuli wyraźnie wykluczającej takie członkostwo;

b) spółdzielnie produkcji rolnej, w których art. 139 pr.spółdz. zastrzega członkostwo dla rolników legitymujących się jednym z tytułów prawnych do

---

<sup>1</sup> Dz. U. R. P. 1920, Nr 111, poz. 733 z późn. zm.

<sup>2</sup> Dz. U. 1961, Nr 12, poz. 61 z późn. zm.

<sup>3</sup> Ustawa z 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, tekst jedn.: Dz. U. 2003, Nr 188, poz. 1848 z późn. zm. (dalej: pr.spółdz.).

<sup>4</sup> Por. art. 13 ustawy spółdzielczej z 1920 r., art. 12 ustawy spółdzielczej z 1961 r. oraz art. 13 obowiązującego aktualnie prawa spółdzielczego.

gruntu rolnego oraz dla innych osób, których kwalifikacje mogą być przydatne do pracy w spółdzielni<sup>5</sup>. Status rolnika bądź legitymowanie się kwalifikacjami zawodowymi uzasadniającymi zatrudnienie w spółdzielni mogą być przymiotami wyłącznie osób fizycznych.

Na ogólnych zasadach, gdy brak wyraźnego wyłączenia statutowego, możliwe jest również członkostwo osób prawnych w spółdzielniach mieszkaniowych. Stosownie jednak do art. 3 ust. 3 ustawy z 15 grudnia 2000 r.<sup>6</sup>, osobie prawnej jako członkowi spółdzielni mieszkaniowej nie może przysługiwać spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego. Projektowana nowa ustawa spółdzielcza (prawo spółdzielcze<sup>7</sup>) w art. 8 § 3 głosi, że członkostwo w spółdzielni może być dostępne dla osób prawnych, o ile statut spółdzielni będzie to przewidywał, jednocześnie zakładając, że wyraźnie określi wymagania, które winna spełniać osoba prawna zabiegająca o członkostwo. Nie wydaje się jednak, że przyjęcie proponowanego rozwiązania będzie jednoznaczne z możliwością otwarcia członkostwa dla osób prawnych we wszystkich rodzajach spółdzielni przez zabieg zamieszczenia stosownego przyzwolenia w statucie. Proponowane w projektowanej ustawie rozwiązania, dotyczące np. spółdzielni pracy i spółdzielni produkcji rolnej (art. 79 i art. 98 § 1 i § 99), będą z pewnością stanowiły ustawową przeszkodę dla przyznania w nich członkostwa osobom prawnym.

A zatem, na gruncie obowiązującego dotąd stanu prawnego i projektowanej ustawy, przesądzona jest kwestia dostępności członkostwa w spółdzielniach także dla osób prawnych, z ograniczeniami wynikającymi z ustawy lub statutu danej spółdzielni. Nie rozstrzyga to jednak szeregu wątpliwości wyrażanych w doktrynie prawa spółdzielczego i praktyce spółdzielczej, a dotyczących zasadności i racjonalności członkostwa osób prawnych w korporacjach spółdzielczych. Ujawniają się one zwłaszcza w toku dyskusji związanych z przygotowaniem projektów większych zmian w prawie spółdzielczym lub w trakcie prac nad nową ustawą. Do wyrażania tego rodzaju wątpliwości oraz zastrzeżeń składają m.in. następujące względy:

– brak możliwości osobistego uczestnictwa w charakterze członka w składzie wszelkich koniecznych organów spółdzielni przez osobę prawną; na walnym zgromadzeniu osobę prawną musi reprezentować ustanowiony przez nią pełnomocnik, a bierne prawo wyborcze do składu rady nadzorczej i zarządu spółdzielni realizuje ona poprzez wyznaczone osoby fizyczne (art. 36 § 2, art. 45 § 2, art. 49 § 3 pr.spółdz.). W konsekwencji trudno raczej mówić o członkowskim uczestnictwie osoby prawnej w najwyższym organie spółdzielni, czy też o takim uczestnictwie w kierowaniu i reprezentacji spółdzielni (zarząd) oraz sprawowaniu kontroli nad całokształtem jej działalności (rada nadzorcza);

– statuty spółdzielni, w myśl art. 18 pr.spółdz., określają zakres i rodzaj świadczeń ze strony spółdzielni na rzecz członków. Realizacja tego uprawnienia staje się dość iluzoryczna w przypadku np. świadczeń osobistych lub związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego (np. tzw. zwrot od zakupu);

<sup>5</sup> Por. art. 139 § 2 pr.spółdz., w świetle którego zatrudnienie osoby fizycznej niebędącej rolnikiem może nastąpić zarówno na podstawie umowy o pracę, jak i umowy prawa cywilnego (umowa-zlecenie, umowa o dzieło).

<sup>6</sup> Tekst jedn.: Dz. U. 2003, Nr 119, poz. 1116.

<sup>7</sup> Tekst projektu: druk sejmowy nr 3415. Inicjatywę ustawodawczą podjął w tej sprawie Prezydent RP.

– statuty licznych spółdzielni, stosownie do art. 1 § 2 pr.spółdz., przewidują prowadzenie przez spółdzielnię działalności społecznej i kulturalno-oświatowej na rzecz członków. Z tego rodzaju działalności z oczywistych względów wyłączeni są – jako beneficjenci – członkowie będący osobami prawnymi.

Przedstawione powyżej zastrzeżenia i wątpliwości dotyczą przede wszystkim spółdzielni o mieszanym składzie członkowskim (osoby fizyczne i prawne). W poważnym stopniu dotyczą jednak również konstrukcji spółdzielni osób prawnych, a więc takich, którymi – według statutu – mogą być wyłącznie osoby prawne.

W razie założenia takiej spółdzielni z inicjatywy co najmniej trzech osób prawnych możliwe jest statutowe odstępstwo od jednej z naczelných zasad spółdzielczych, tj. „jeden członek – jeden głos”. Powyższa zależność należy do podstawowych przejawów demokracji wewnątrzspółdzielczej i jako zasada obligatoryjna została już w 1937 r. wprowadzona do statutu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego<sup>8</sup>. Po raz pierwszy w polskim ustawodawstwie spółdzielczym odstępstwo od niej przewidywała ustawa o spółdzielniach z 1920 r. Zgodnie z art. 45 ust. 3 tejże ustawy, ograniczenie wynikające z omawianej zasady nie dotyczyło spółdzielni, których członkami były wyłącznie inne spółdzielnie lub „zrzeszenia dobrowolne służące rozwojowi ruchu spółdzielczego”. Niemal identyczne rozwiązania przyjęto w art. 32 § 3 ustawy spółdzielczej z 1961 r. – z tą jednak różnicą, że możliwość odstąpienia od zasady równej siły głosu przewidziano dla wszystkich spółdzielni zrzeszających wyłącznie osoby prawne, bez względu na ich status prawny, a nie tylko spółdzielcze osoby prawne lub co najmniej związane funkcjonalnie z ruchem spółdzielczym. Niewątpliwym mankamentem rozwiązań prawnych z 1920 r. i 1961 r. był brak wyraźnego wskazania (odesłania) do statutu lub innego aktu wewnętrznego prawa spółdzielczego w kwestii ustalenia odmiennych zasad uczestnictwa w głosowaniu. Ustalenia takie mógł zawierać statut, ale dyspozycja ustawy pozwalała również na określenie zasady głosowania na zebraniu przedstawicieli spółdzielni osób prawnych każdorazowo, czyli praktycznie *casum ad casum*.

Powyższej niedogodności zdołano zapobiec w obowiązującym obecnie prawie spółdzielczym. Stosownie do art. 36 § 3 pr.spółdz., „statut spółdzielni, której członkami mogą być wyłącznie osoby prawne, może określać inną zasadę ustalania liczby głosów przysługujących członkom”. Powołany przepis nie przesądza zatem o treści „innej zasady” ustalania liczby głosów, ale wyraźnie zastrzega, że może to być tylko jedna zasada, której zmiana – jako zmiana statutu – będzie obowiązywała w spółdzielni dopiero od daty jej wpisu rejestrowego<sup>9</sup>. Przepis art. 36 § 3 pr.spółdz. nie zawiera natomiast katalogu, ani nawet przykładowego oznaczenia „innych zasad”, które mogą zostać wprowadzone do statutów spółdzielni zrzeszających wyłącznie osoby prawne. W praktyce spółdzielczej, a ściślej: w praktyce statutowej spółdzielni osób prawnych, zdecydowanie dominuje łączenie ilości głosów przypadających członkom na forum walnego zgromadzenia z ilością wniesionych do spółdzielni udziałów. Wyjątkiem są sytuacje, gdy statut spółdzielni osób prawnych uzależnia ilość głosów od innych parametrów (np. od wielkości obrotów członka ze spółdzielnią).

<sup>8</sup> Por. S. Ochociński, w: *Spółdzielczość bankowa*, red. J. Ozdowski, Warszawa 1990, s. 18 i n.

<sup>9</sup> Por. art. 12a § 2 pr.spółdz.

Niemal powszechna praktyka łączenia ilości głosów, a więc „siły decyzyjnej, z ilością wniesionych udziałów niejednokrotnie skłania do wyrażania istotnych wątpliwości w kwestii dalszej lokalizacji omawianego rodzaju spółdzielni w kręgu podmiotów spółdzielczych. W istocie bowiem spółdzielnia osób prawnych, oparta na odmiennym zasadzie niż „jeden członek – jeden głos”, funkcjonuje niemal jak typowa spółka kapitałowa, a w szczególności spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Tego rodzaju spostrzeżenie mogłoby skłaniać do zgłoszenia propozycji rezygnacji na gruncie ustawodawstwa spółdzielczego z konstrukcji spółdzielni osób prawnych. Nie wydaje się jednak, aby była to propozycja w pełni uzasadniona i racjonalna. Spółdzielcza forma funkcjonowania od okresu przedwojennego otwarta jest również dla osób prawnych, które z różnych powodów mogą być zainteresowane zaangażowaniem części swojego kapitału właśnie w spółdzielczej postaci prowadzenia określonego rodzaju działalności gospodarczej. Już chociażby pobieżna analiza rozwiązań prawnych wyraźnie wskazuje, że proces założenia spółdzielni jest mniej sformalizowany niż w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a już bez wątpliwa bardziej przejrzyste są zasady odpowiedzialności za straty bilansowe i podziału majątku pozostałego po przeprowadzeniu likwidacji spółdzielni. Znaczącym argumentem przemawiającym za potrzebą utrzymania prawnej możliwości zakładania spółdzielni osób prawnych dla prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej jest zasada wolności (swobody) gospodarczej, w tym przypadku rozumianej jako możliwość dowolnego wyboru formy organizacyjno-prawnej uznawanej za legalną w obowiązującym systemie prawnym. Trafnie też wskazuje się na równie ważki argument, którego dostarcza art. 48 traktatu o Unii Europejskiej, kwalifikujący spółdzielnie jako przedsiębiorców równoprawnych ze spółkami prawa handlowego<sup>10</sup>. W art. 43 tego traktatu do kategorii podstawowych zasad unijnego prawa przedsiębiorstw zalicza się także swobodę ich zakładania, w tym również swobodę wyboru formy prowadzenia działalności gospodarczej.

Wspomniany projekt nowej ustawy Prawo spółdzielcze bez istotniejszych zmian zakłada utrzymanie dotychczasowych zasad dotyczących zakładania i funkcjonowania spółdzielni osób prawnych. Pewne wątpliwości budzić może jedynie propozycja zawarta w art. 3 § 2 projektu, przewidująca możliwość rejestrowania i działania spółdzielni osób prawnych jako „związków gospodarczych spółdzielni”. W proponowanym brzmieniu projektowany przepis nie wydaje się uzasadniony. W pierwszym rzędzie, możliwość określania spółdzielni osób prawnych mianem związku spółdzielczego mogłaby dotyczyć jedynie sytuacji, gdy jej statut zastrzegał członkostwo wyłącznie dla spółdzielczych osób prawnych. Ważniejsze jednak wydaje się to, że w wieloletniej tradycji spółdzielczej, jak i na kanwie uprzednio i obecnie obowiązującego ustawodawstwa spółdzielczego, określenie „związek spółdzielczy” zarezerwowane jest dla organizacji spółdzielczych prowadzących przede wszystkim działalność rewizyjną na rzecz zrzeszonych spółdzielni, w tym zwłaszcza świadczących usługi lustracyjne oraz różne formy doradztwa i instruktażu fachowego<sup>11</sup>. Obecnie

<sup>10</sup> Por. S. Skubisz, M. Trzeciakowski, *Spółdzielnia europejska. Charakterystyka ogólna*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2003, nr 3, s. 531 i n.

<sup>11</sup> Por. art. 141 § 1 projektu ustawy – Prawo spółdzielcze.

obowiązująca ustawa spółdzielcza dopuszcza wprawdzie zakładanie i funkcjonowanie spółdzielczych związków gospodarczych, ale są to tzw. ponadpodstawowe struktury spółdzielcze, a przewidziane w projekcie wyeliminowanie możliwości ich zakładania i działania nie wydaje się zabiegiem uzasadnionym, chociażby z racji ograniczenia zainteresowanym spółdzielniom możliwości swobodnego wyboru formy organizacyjno-prawnej podejmowania i prowadzenia wyspecjalizowanej działalności na rzecz zrzeszonych spółdzielni (marketing, promocja, wyspecjalizowana obsługa prawna itp.).

Z dotychczasowych rozważań dość wyraźnie wynika, że w działalności spółdzielni osób prawnych doniosłą rolę w określaniu wpływu członków na sprawy spółdzielni odgrywają udziały członkowskie. W praktyce statutowej omawianych spółdzielni – jak już wspomniano – ilość głosów (a więc wpływ decyzyjny poszczególnych członków na rozstrzygnięcia walnego zgromadzenia) uzależniona jest wprost od ilości zadeklarowanych, a następnie wniesionych udziałów. Identycznie jak we wszystkich innych typach i rodzajach spółdzielni, członkowie spółdzielni osób prawnych mają obowiązek zadeklarowania jednego lub większej ilości udziałów i wniesienia ich w terminach określonych w statucie. Identycznie też wszystkie udziały mają charakter pieniężny i są jednakowej wysokości. Statut spółdzielni może przewidywać również możliwość wnoszenia udziałów ponadobowiązkowych bez ograniczeń ich ilości lub zastrzegając górną granicę ilości. Udziały ponadobowiązkowe – w spółdzielniach osób fizycznych, osób prawnych, a także w spółdzielniach o składzie mieszanym – mają bezpośredni wpływ (podobnie jak udziały obowiązkowe) na zakres odpowiedzialności członków za straty bilansowe spółdzielni<sup>12</sup>, jak również determinują w podstawowym zakresie uczestnictwo danego członka w podziale nadwyżki bilansowej spółdzielni. W spółdzielniach osób prawnych łączna ilość obowiązkowych i ponadobowiązkowych udziałów przesądza ponadto o ilości głosów na forum najwyższego organu spółdzielni, a w konsekwencji determinuje też skalę wpływu na skład wybieralnych organów spółdzielni (rada nadzorcza, zarząd). W świetle art. 21 pr.spółdz., możliwość wycofania przez członka spółdzielni wkładów obowiązkowych oraz ponadobowiązkowych jest zróżnicowana. Zwrot tych pierwszych w każdej spółdzielni nie jest możliwy przed ustaniem członkostwa i to bez względu na sposób ustania tej więzi prawnej. Powołany ostatnio przepis wskazuje jednak, że uzależnienie wycofania nie dotyczy jednak wpłat przekraczających ilość udziałów, których zadeklarowania wymaga statut obowiązujący w chwili żądania zwrotu. Oznacza to, że członek w każdym czasie, mimo utrzymania stosunku członkostwa, może żądać wypłaty udziałów ponadobowiązkowych, ale ich wypłata – identycznie jak udziałów obowiązkowych – w razie ustania członkostwa może nastąpić dopiero po zatwierdzeniu sprawozdania finansowego za rok obrachunkowy, w którym członek wystąpił z żądaniem. Statut konkretnej spółdzielni określa terminy wypłaty, jaka winna nastąpić po zatwierdzeniu rocznego sprawozdania finansowego.

Na tle rozwiązań prawnych przyjętych w art. 21 pr.spółdz. powstał interesujący problem, sprowadzający się do wskazania, do kiedy (do którego momentu) członek spółdzielni osób prawnych korzysta z ilości głosów zdeterminowanych wniesionymi udziałami ponadobowiązkowymi, które w danym roku obrachun-

<sup>12</sup> Por. M. Gersdorf, J. Ignatowicz, *Prawo spółdzielcze. Komentarz*, Warszawa 1985, s. 56-57; Z. Niedbała, *Prawo spółdzielcze*, Poznań 2001, s. 29 i n.

kowym wypowiedział, żądając ich zwrotu. Powyższą kwestią zajmował się Sąd Najwyższy m.in. w uzasadnieniu wyroku z 9 lipca 2004 r.<sup>13</sup> Wyjściowym założeniem przyjętym przez SN w tym orzeczeniu było stwierdzenie, że „należy wyraźnie odróżnić wpłaty dokonane na udziały od samego udziału. Wpłata na udział powoduje, przy spełnieniu innych warunków ustawowych, powstanie udziału”. W konsekwencji oznacza to (SN przyjął takie rozwiązanie), że wraz z upływem okresu wypowiedzenia udziału (udziałów) nadobowiązkowego w spółdzielni osób prawnych jej członek traci prawo do korzystania z głosów, które dotąd uzasadnione były wielkością wypowiedzianego udziału. W rezultacie przysługuje mu wobec spółdzielni tylko roszczenie o zwrot wpłat za wniesione, a wypowiedziane udziały nadobowiązkowe. Zdaniem Sądu Najwyższego, zakaz wypłaty przed zatwierdzeniem rocznego sprawozdania finansowego przez walne zgromadzenie i upływem terminu statutowego po tej dacie dotyczy tylko wpłat, a nie nieistniejącego już udziału. Rozwiązanie przyjęte przez SN nie wydaje się trafne. Na gruncie ustawy spółdzielczej istnieje pewna podstawa do rozróżnienia udziału zadeklarowanego i udziału wniesionego. W pierwszym przypadku chodzi o udział potencjalny, do którego członek zobowiązuje się w deklaracji członkowskiej lub późniejszym oświadczeniu woli adresowanym do spółdzielni. Potencjalny udział zadeklarowany przekształca się w udział wniesiony z momentem dokonania przez członka wpłaty (wpłat) o zadeklarowanej wysokości. W praktyce statutowej, zgodnej z ustawą, przewiduje się niejednokrotnie dokonywanie przez członka wpłat na udział (udziały) w sposób sukcesywny (niejako ratalnie). W tych wszystkich przypadkach udział (udziały) powstaje w momencie dokonania ostatniej wpłaty, stosownie do wymaganej wysokości.

Ustawa nie tworzy i właściwie nie wiąże żadnych skutków prawnych z tzw. wypowiedzeniem udziału (udziałów) obowiązkowego<sup>14</sup>. Wynika to chociażby stąd, że żądanie zapłaty takiego udziału nie jest możliwe bez ustania członkostwa. Inaczej jednak wygląda sprawa w przypadku udziałów ponadobowiązkowych. Również i w tej sytuacji brak wyraźnej instytucji ustawowej wypowiedzenia takiego udziału (udziałów). Taką natomiast rolę i funkcję spełnia żądanie zwrotu udziałów przewidziane w art. 21 pr.spółdz., które jest dopuszczalne również w czasie trwania członkostwa. Może ono dotyczyć wszystkich wniesionych wkładów nadobowiązkowych, kilku lub nawet tylko jednego, jednakże będzie skuteczne wyłącznie do takiej ilości udziałów lub wpłat na poczet tych udziałów (częściowych, ratalnych), w wysokości przekraczającej ilość pełnych udziałów obowiązkowych, których zadeklarowania wymaga statut obowiązujący w momencie zgłoszenia żądania. W świetle powyższych okoliczności trudno zgodzić się z poglądem, że wypowiedziany udział nadobowiązkowy z chwilą upływu okresu wypowiedzenia traci taki atrybut i staje się jedynie roszczeniem o zwrot wpłat wniesionych na jego poczet, mimo trwania członkostwa.

<sup>13</sup> Sygn. akt II CK 426/03 (niepublikowane).

<sup>14</sup> W orzecznictwie SN już pod rządem ustawy spółdzielczej z 17 lutego 1961 r. utrwalili się poglądy, że zgłoszenie przez członka żądania wypłaty wniesionych udziałów (obowiązkowych) nie jest równoznaczne z wypowiedzeniem członkostwa w spółdzielni; por. wyrok SN z 11 sierpnia 1964 r., PR 367/64, OSP 1965, poz. 209 z głosa M. Piekarskiego.

Ustawa spółdzielcza oczywiście nie zawiera żadnych przesłanek, które mogą być brane pod uwagę przy deklarowaniu i późniejszym wnoszeniu udziałów ponadobowiązkowych. Nietrudno jednak dostrzec, że w każdej spółdzielni, której statut przewiduje omawianą instytucję, motywem korzystania z niej jest zazwyczaj oczekiwanie na stosowną dywidendę członkowską, a więc oprocentowanie udziałów – często znacznie korzystniejsze niż terminowe lokaty bankowe. Dla spółdzielni jest to też znaczące źródło pozyskiwania środków pieniężnych na warunkach korzystniejszych niż kredyt bankowy. W spółdzielniach osób prawnych po stronie członka dochodzi dodatkowy, istotny argument skali wpływu na decyzje (uchwały) podejmowane przez najwyższy organ spółdzielni. Przyjęcie poglądu wyrażonego we wspomnianym orzeczeniu Sądu Najwyższego oznacza w istocie, że na stosunkowo długi okres (zatwierdzenie sprawozdania finansowego, upływ terminu określonego w statucie), trwający niekiedy nawet rok, członek mimo zaangażowania znacznego zasobu własnych środków finansowych w spółdzielni:

a) traci ilość głosów na walnym zgromadzeniu, odpowiadającą ilości wypowiedzianych udziałów, co niejednokrotnie znacząco osłabia jego wpływ na podstawowe decyzje w spółdzielni,

b) w okresie od upływu wypowiedzenia do daty wypłaty udziałów, w poważnym stopniu traci możliwość sprawowania kontroli nad sposobem dysponowania swymi środkami pieniężnymi, które przez cały czas pozostają w dyspozycji spółdzielni,

c) traci prawo do dywidendy członkowskiej, ponieważ jego środki pieniężne straciły atrybut udziałów członkowskich, a ustawa i statuty takie oprocentowanie zastrzegają tylko dla udziałów,

d) ponosi ryzyko, że w razie powstania strat bilansowych (co może m.in. wykazać okresowe sprawozdanie finansowe), jeśli dla ich pokrycia konieczne będzie sięgnięcie do udziałów członkowskich, spółdzielnia wykorzysta również wpłaty na udziały, które według koncepcji przedstawionej przez SN utraciły przymiot udziałów. Stosownie bowiem do art. 19 § 2 pr.spółdz., członek uczestniczy w pokrywaniu jej strat do wysokości zadeklarowanych, a nie wniesionych udziałów.

Wątpliwości, a nawet nieporozumień związanych z kwalifikacją prawną udziałów członkowskich, w tym zwłaszcza z przypisywaniem odrębnego i niejako samoistnego atrybutu prawnego wpłatom na udziały, zdołano się ustrzec w projektowanej nowej ustawie spółdzielczej. Świadczą o tym chociażby postanowienia art. 39 i 43 projektu. W pierwszym przypadku (art. 39 § 4) jednoznacznie wskazuje się, że po ustaniu członkostwa i zatwierdzeniu bilansu przez walne zgromadzenie oraz z upływem terminu ustalonego w statucie, byłemu członkowi przysługuje i staje się wymagalne roszczenie o zwrot udziału (udziałów), a nie wpłat poczynionych w tego tytułu<sup>15</sup>. Natomiast projektowany przepis 43 § 1 stanowi, że „członek lub były członek spółdzielni może rozporządzać swoimi roszczeniami do spółdzielni o wypłatę udziałów od dnia, w którym stały się one wymagalne”.

<sup>15</sup> Identycznie art. 39 § 6 projektu nowego prawa spółdzielczego przewiduje, że przedmiotem zbycia przez byłego członka na rzecz innego członka tej samej spółdzielni będzie udział (udziały), a nie wpłaty dokonane z tego tytułu.



II. Z treści uzasadnienia do projektu nowej ustawy spółdzielczej wynika, że jednym z podstawowych jej założeń jest dążenie do kompleksowego uregulowania spółdzielczej problematyki organizacyjno-prawnej w aspekcie podmiotowym. Ambicją autorów projektu jest zatem objęcie ustawą wszystkich działających spółdzielni i organizacji spółdzielczych. Chyba nieco wbrew takiemu założeniu projekt ustawy pozostawia poza sferą wspólnej regulacji ustawowej spółdzielnie mieszkaniowe, działające od 2001 r. na podstawie odrębnych unormowań prawnych<sup>16</sup>. Zawiera natomiast postanowienia dotyczące nowych – w sensie odrębnego uregulowania – rodzajów spółdzielni. Dotyczy to spółdzielni rzemieślniczych, uczniowskich oraz (w stosunkowo nikłym zakresie) socjalnych.

Zakładanie i funkcjonowanie spółdzielni rzemieślniczych nie stanowi szczególnego *novum* w systemie organizacyjno-prawnym polskiej spółdzielczości. Spółdzielnie zrzeszające rzemieślników działały już pod rządem wcześniej obowiązujących ustaw spółdzielczych (tj. ustawy z 29 października 1920 r. i z 17 lutego 1961 r.), jak i pod rządem obecnie obowiązującego prawa spółdzielczego. Ich szczególne unormowanie nie znajdowało natomiast odzwierciedlenia w żadnej ze wspomnianych ustaw spółdzielczych. W okresie obowiązywania scentralizowanego systemu organizacji ruchu spółdzielczego początkowo funkcję zwierzchniego nad nimi nadzoru i kontroli sprawował Centralny Związek Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu<sup>17</sup>, a następnie Centralny Związek Rzemiosła, stosowanie do przepisów ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła<sup>18</sup>. Analizowany projekt nowej ustawy, a ściślej jego uzasadnienie, nie wskazuje na żadne przesłanki, z których wynikałaby potrzeba, czy wręcz konieczność szczególnego unormowania odnoszącego się do spółdzielni rzemieślniczych. Na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego nie sposób bowiem dostrzec jakichkolwiek przeszkód prawnych dla zakładania i działania spółdzielni z wyłącznym, czy też przeważającym członkostwem rzemieślników. Niezbędne zatem wydaje się rozważenie propozycji ustawodawczych dotyczących tego rodzaju spółdzielni z punktu widzenia ich ewentualnej przydatności jako formy prawno-organizacyjnej wspólnego prowadzenia działalności gospodarczej.

Projektowany art. 121 ustawy zakłada dostępność członkostwa, a więc prawo zakładania i przystępowania do spółdzielni rzemieślniczych, wyłącznie dla rzemieślników<sup>19</sup> oraz przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek. W taki sposób określony skład członkowski spółdzielni rzemieślniczej możliwy jest również obecnie, pod rządem prawa spółdzielczego z 1982 r. Statut spółdzielni założonej przez rzemieślników może bowiem przewidywać przyjmowanie do grona członków osób fizycznych legitymujących się statusem rzemieślnika lub przedsiębiorcy działającego na podstawie wpisu ewidencyjnego. Pewien walor w propozycji art. 121 projektu można jednak dostrzec w zasadnym, ustawowym wyłączeniu możliwości kumulowania w tych

<sup>16</sup> Problematykę spółdzielni mieszkaniowych reguluje obecnie ustawa z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, a prawo spółdzielcze ma do tego rodzaju spółdzielni zastosowanie w zakresie wyznaczonym odesłaniem z art. 1 ust. 7 teje ustawy.

<sup>17</sup> Por. M. Gersdorf, J. Ignatowicz, op. cit., s. 25.

<sup>18</sup> Dz. U. 1983, Nr 7, poz. 40 z późn. zm.

<sup>19</sup> Kryteria kwalifikacji do grona rzemieślników ustalają przepisy ustawy z 22 marca 1989 r. o rzemiosle; tekst jedn.: Dz. U. 2002, Nr 12, poz. 979 z późn. zm.



spółdzielniach statusu członkowskiego z pracowniczym. Od szeregu bowiem lat nieograniczona niemal możliwość łączenia tych statusów w wielu typach spółdzielni (zaopatrzenia i zbytu, konsumenckich, mieszkaniowych itd.) jest źródłem konfliktu interesów członkowskich i pracowniczych, a niejednokrotnie prowadzi do zdominowania organów wybieralnych (zwłaszcza rad nadzorczych) przez członków-pracowników<sup>20</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę, że art. 121 § 2 projektowanej ustawy wskazuje, że omówione oznaczenie zakresu ograniczenia członkostwa w spółdzielni rzemieślniczej nie wyklucza stosowania art. 9 § 3 projektu. Proponowany przepis stanowi, że „osoby prawne mogą być członkami spółdzielni, jeżeli statut to przewiduje i jeżeli odpowiadają one wymaganiom określonym z statucie”. Można zatem sądzić, że mimo stanowczego stwierdzenia w art. 121 § 1 projektu, iż członkiem spółdzielni rzemieślniczej mogą być wyłącznie rzemieślnicy oraz działający na własny rachunek przedsiębiorcy, statut takiej spółdzielni może dopuszczać członkostwo osób prawnych odpowiadających wymaganiom zawartym w tym akcie prawnym. Zakłada się więc możliwość funkcjonowania spółdzielni rzemieślniczych o składzie mieszanym. Jednak taką możliwość prawną w pełni dopuszcza już obecnie obowiązujące prawo spółdzielcze, nie czyniąc w tym zakresie żadnych ograniczeń, ani też preferencji dla spółdzielni o dominującym składzie rzemieślniczym. W konkluzji można stwierdzić, że w odniesieniu do składu osobowego spółdzielni rzemieślniczych projekt nie wnosi żadnych istotnych nowości w stosunku do obowiązującego stanu prawnego.

W treści projektu art. 120 § 1 w sposób taksatywny określono rodzaje aktywności, które łącznie mogą stanowić przedmiot działalności gospodarczej spółdzielni rzemieślniczej. Oznaczenie to sprowadza się do obszaru działalności typowego dla spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. Pewnym złagodzeniem rygoryzmu w tym zakresie jest możliwość statutowego określenia również innego rodzaju działalności gospodarczej, pod warunkiem jednak, że będzie ona miała charakter służebny w stosunku do zadań podstawowych i prowadzona będzie w interesie członków. Można sądzić, że tego rodzaju charakter będzie posiadała spółdzielcza działalność handlowa – zakładając, że przedmiotem sprzedaży byłyby produkty wytworzone przez członków spółdzielni, przy zastosowaniu relatywnie niskich marż handlowych. Przewiduje się również możliwość zawierania przez spółdzielnię rzemieślniczą umów w imieniu swoich członków w zakresie spraw dotyczących prowadzonej przez nich działalności gospodarczej oraz reprezentowania ich m.in. w postępowaniach przetargowych czy innych formach sprzedaży publicznej. Z przedmiotowego zatem punktu widzenia zakładana w projekcie koncepcja funkcjonowania spółdzielni rzemieślniczych zdaje się nie odbiegać od standardowego ujęcia statusu dotychczasowych (niestety coraz mniej licznych) spółdzielni tego rodzaju.

**III.** W dotychczasowym polskim ustawodawstwie spółdzielczym nie przewidziano i nie określono nawet podstawowych zasad organizacji i funkcjonowania spółdzielni uczniowskich. Wprowadzie w niektórych placówkach oświatowo-wychowawczych podejmowano i przez pewien czas realizowano inicjatywy

<sup>20</sup> Szerzej w tej sprawie oraz o konsekwencjach w relacji z zarządem spółdzielni zob. Z. Niedbała, op. cit., s. 53-54.

organizowania uczniowskiej aktywności na zasadach analogicznych do spółdzielczych, brak było jednak nie tylko stosownych unormowań prawnych, lecz przede wszystkim przemyślanej koncepcji roli spółdzielczości w środowisku szkolnym. Warto jednak zwrócić uwagę, że potrzebę upowszechniania idei i wartości spółdzielczych wśród młodzieży szkolnej wielokrotnie podkreślały zalecenia Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, wskazując jednocześnie na celowość udzielania wszechstronnej pomocy podejmowanym w tym zakresie przedsięwzięciom<sup>21</sup>. Program nowego prawa spółdzielczego (art. 122-130) można zatem uznać za legislacyjne wsparcie dla zaleceń wspomnianej organizacji międzynarodowego ruchu spółdzielczego.

Konstrukcja prawna spółdzielni uczniowskich przynajmniej z kilku względów musi dość istotnie różnić się od ogólnych założeń konstytucyjnych dotyczących wszystkich innych rodzajów spółdzielni. Przesądza o tym m.in.:

- członkostwo w spółdzielni uczniowskiej otwarte dla osób o ograniczonej zdolności do czynności prawnych, a nawet niekorzystających z tego atrybutu,
- konieczność niezbędnego skorelowania działalności spółdzielni z podstawowymi funkcjami szkoły lub innego rodzaju placówki oświatowo-wychowawczej (funkcje wychowawcze i edukacyjne),
- teren działania spółdzielni, wymagający respektowania wewnętrznych regulaminów i zarządzeń, z jednoczesnym sprawowaniem nadzoru nad działalnością spółdzielni ze strony organów szkoły lub osób działających z ich upoważnienia.

Projekt przewiduje możliwość założenia spółdzielni uczniowskiej w każdej publicznej i niepublicznej szkole – począwszy od podstawowych aż do szkół ponadgimnazjalnych, a także w nieposiadających statusu szkoły placówkach oświatowo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży. W każdym przypadku inicjatywa uczniowska musi uzyskać aprobatę dyrektora szkoły, który jest organem uprawnionym do wystąpienia do rady szkoły o zgodę na założenie spółdzielni. W konsekwencji spółdzielnia uczniowska powstaje po uchwaleniu statutu przez założycieli (co najmniej 10 uczniów w wieku powyżej 10 lat) i dokonaniu przez nich wyboru organów przewidzianych w statucie (albo komisji organizacyjnej). Zadaniem wybranego zarządu lub komisji organizacyjnej jest wówczas wystąpienie do dyrektora o złożenie przez niego wniosku do rady szkoły o zgodę na rozpoczęcie działalności. Spółdzielnia uczniowska nie podlega natomiast wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego i nie nabywa osobowości prawnej. Mimo braku przymiotu osobowości prawnej, omawiane spółdzielnie w zakresie działalności statutowej staną się uczestnikami obrotu gospodarczego, będą mogły zawierać umowy, dokonywać czynności rozporządzających i zobowiązujących oraz korzystać ze zdolności sądowej.

Projekt nowej ustawy spółdzielczej taksatywnie określa (art. 123) zakres i rodzaje działalności gospodarczej, jaką może podejmować spółdzielnia uczniowska, przewidując jednocześnie możliwość zatrudnienia jej członków (odpłatnie lub nieodpłatnie) na podstawie umowy o pracę, umowy-zlecenia bądź umowy o dzieło. W każdym jednak przypadku zatrudnienia członka, będzie to możliwe przy uwzględnieniu ochronnych przepisów prawa pracy (art. 190 i n. k.p.).

<sup>21</sup> Por. K. Boczar, w: *Spółdzielczość w procesie transformacji systemu nakazowo-rozdzielczego w system rynkowy*, Warszawa 1991, s. 39 i n.

Uprawnienia nadzorcze wobec spółdzielni uczniowskiej i jej organów projekt ustawy zastrzega dla: rady szkoły, dyrektora szkoły oraz wyznaczonego przez dyrektora (z grona nauczycieli) opiekuna spółdzielni. Zwierzchni nadzór zastrzeżony został dla rady szkoły, która – prócz wyrażenia zgody na rozpoczęcie działalności przez spółdzielnię uczniowską – może uchylić każdą uchwałę jej organu, przy czym decyzja rady w tym zakresie nie podlega zaskarżeniu w postępowaniu sądowym lub administracyjnym. Ponadto, niezależnie od ogólnych przyczyn przewidzianych w ustawie dla wszystkich spółdzielni, spółdzielnia uczniowska może ulec likwidacji mocą uchwały rady szkoły, podjętej na wniosek dyrektora i po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Spółdzielczej.

Zarysowana powyżej konstrukcja prawna spółdzielni uczniowskiej w projektowanej ustawie wydaje się spójna i dostosowana do wymagań wynikających z podstawowych zadań szkół oraz placówek oświatowo-wychowawczych. Można jednak odnieść wrażenie, że koncepcja spółdzielni uczniowskiej osadzona została w niemal całkowitym oderwaniu od otoczenia zewnętrznego. Mam tu na uwadze w szczególności zupełny brak propozycji jeśli nie wymuszających, to przynajmniej skłaniających do zainteresowania tą formą pożądaney aktywności dzieci i młodzieży ze strony organów samorządu terytorialnego, czy odpowiedzialnych za sprawy edukacji i wychowania lokalnych organów administracji rządowej. Można sądzić, że bez wsparcia tych organów i podmiotów, rady szkół i dyrektorzy – mimo aprobowanych inicjatyw założycielskich uczniów – nie będą w stanie w tzw. własnym zakresie stworzyć warunków dla działalności uczniowskiej, a więc zbudować odpowiedniej infrastruktury organizacyjno-technicznej (art. 127) i pełnić absorbujących funkcji opieki i nadzoru. Ocena przydatności proponowanej w projekcie ustawy koncepcji spółdzielni uczniowskich byłaby z oczywistych względów przedwczesna. Przedstawione powyżej wątpliwości są jedynie wyrazem obawy, że kolejna trafna propozycja adresowana do środowiska młodzieży szkolnej może stać się jeszcze jedną zaprzepaszczoną szansą sensownego wsparcia szkolnego procesu wychowawczo-edukacyjnego.

**IV.** Projekt nowej ustawy spółdzielczej tylko w jednej kwestii odnosi się do spółdzielni socjalnych, których funkcjonowanie unormowane już zostało w art. 203a-c dotychczasowego prawa spółdzielczego. Poszerzenie katalogu typów spółdzielni o spółdzielnie socjalne nastąpiło w wyniku zmiany prawa spółdzielczego dokonanej na podstawie art. 127 ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy<sup>22</sup>.

Propozycja projektowanej ustawy spółdzielczej sprowadza się w istocie rzeczy do korekty dotychczasowego brzmienia art. 203c, przewidującego odpowiednie stosowanie do spółdzielni socjalnych przepisów ustawy o spółdzielniach pracy, przewidując wprost i bezpośrednio kwalifikowanie spółdzielni socjalnych jako spółdzielni pracy. Wydaje się, że dość bezkrytyczna aprobata dotychczasowych rozwiązań dotyczących spółdzielni socjalnych, o czym świadczy brak propozycji zmian poza wyżej wspomnianą korektą, jest co najmniej nieuzasadniona.

W świetle art. 203a § 1 pr.spółdz., możliwość zakładania i przystępowania do spółdzielni socjalnych zastrzeżona została dla osób znajdujących się w trud-

<sup>22</sup> Dz. U. 2004, Nr 99, poz. 1001.

nej sytuacji osobistej i majątkowej: bezrobotnych<sup>23</sup>, niepełnosprawnych<sup>24</sup> oraz wymienionych w przepisach ustawy o zatrudnieniu socjalnym<sup>25</sup>. Takie ograniczenia w dostępności członkostwa wydają się uzasadnione charakterem zadań i funkcji spółdzielni socjalnych, a nadto możliwością przewidzianą w art. 203b § 2 pr.spółdz., a więc dopuszczalnością (ograniczonego wprowadzie) zatrudnienia w spółdzielni również osób o szczególnych kwalifikacjach zawodowych, ale bez przyjmowania ich do grona członków. Zasadnicze jednak wątpliwości musi budzić ograniczenie przewidziane w zmienionym art. 15 § 1 pr.spółdz. W świetle tego przepisu, ustawowo określona minimalna liczba członków spółdzielni socjalnej wynosi 5, a zarazem maksymalna ilość członków nie może przekroczyć 50. Limitowanie w ustawie (lub w statucie) liczby członków pozostaje w rażącej sprzeczności z utrwaloną w ruchu spółdzielczym i ustawodawstwie spółdzielczym zasadą „drzwi otwartych”<sup>26</sup>. Wspomnianą zasadę jednoznacznie wyraża art. 1 § 1 pr.spółdz. stanowiąc, że „Spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem nieograniczonej liczby osób”. W doktrynie prawa spółdzielczego powszechne jest przeświadczenie, że zasada „drzwi otwartych” nie oznacza wcale, że spółdzielnia ma prawny obowiązek przyjmowania do grona członkowskiego wszystkich, którzy złożą stosowną deklarację<sup>27</sup>.

Różne względy mogą uzasadniać stosowanie statutowych odstępstw od ustawowego rygoru nieograniczonej liczby członków. Może to być wymaganie określonych kwalifikacji zawodowych (specjalistyczne spółdzielnie pracy) bądź faktyczna niemożność spełnienia oczekiwań osoby zabiegającej o członkostwo (spółdzielnia lokatorska nie przewidująca dalszych inwestycji w zakresie budownictwa mieszkaniowego). Natomiast ustawowe określenie maksymalnej liczby członków spółdzielni socjalnej – i to również w odniesieniu do osób fizycznych spełniających ustawowe kryteria (art. 203c § 1 pr.spółdz.) – jest na gruncie wspomnianych zasad spółdzielczych i definicji spółdzielni (art. 1 § 1 pr.spółdz.) w zupełności nieuzasadnione.

Ze względu na ustawowo określony skład członkowski, spółdzielnie socjalne na podstawie odrębnych przepisów mogą korzystać z finansowego i rzeczowego wsparcia środkami publicznymi pochodzącymi z Funduszu Pracy oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Już chociażby z tego względu usprawiedliwione jest przewidziane w art. 203c § 1-2 pr.spółdz. ograniczenie swobody decydowania przez walne zgromadzenie spółdzielni socjalnej o sposobie przeznaczenia majątku spółdzielni pozostałego po przeprowadzeniu likwidacji. Dotyczy to obowiązkowego zwrotu obu wspomnianym funduszom środków przekazanych zlikwidowanej spółdzielni w momencie jej zakładania oraz w trakcie funkcjonowania.

<sup>23</sup> Odnosi się to do osób bezrobotnych w rozumieniu przepisów ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy; Dz. U. 2004, Nr 99, poz. 1001.

<sup>24</sup> Dotyczy to osób niepełnosprawnych w rozumieniu przepisów ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Dz. U. 1997, Nr 123, poz. 776 z późn. zm.

<sup>25</sup> Por. art. 1 ust. 2 pkt 1-4 oraz 6-7 ustawy z 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym, Dz. U. 2003, Nr 122, poz. 1143 z późn. zm.

<sup>26</sup> Por. np. R. Bierzanek, *Prawo spółdzielcze. Zarys wykładu*, Warszawa 1989, s. 69 i n.; L. Stecki, *Prawo spółdzielcze*, Warszawa 1987, s. 85.

<sup>27</sup> Z. Niedbała, op. cit., s. 25-26.

Natomiast istotne zastrzeżenia budzić musi rozwiązanie przyjęte w art. 203a § 5 pr.spółdz. Powołany przepis przewiduje postawienie spółdzielni socjalnej w stan likwidacji, o ile dokonane w jej statucie zmiany naruszają zasady wyrażone w art. 203b pr.spółdz. Rażący rygorizm takiego rozwiązania prawnego jest w zupełności zbędny, każda bowiem zmiana statutu, a więc także dotycząca materii unormowanych w art. 203b, dla jej wejścia w życie wymaga stosowanego wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym<sup>28</sup>.

Podstawowym obowiązkiem Krajowego Rejestru Sądowego (sędziego bądź referendarza sądowego) jest badanie statutu lub jego zmian według kryterium legalności. Stwierdzenie sprzeczności postanowień statutu z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa musi powodować oddalenie wniosku o dokonanie wpisu, a w konsekwencji zmiana nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Konieczność zakwestionowania art. 203a § 5 pr.spółdz. jest tym bardziej uzasadniona, że wobec likwidacji z mocy prawa nie będzie mógł mieć zastosowania mechanizm kontroli sądowej przewidziany w art. 114 § 2 pr.spółdz.

Spółdzielnie uczniowskie i spółdzielnie socjalne, jako niemal zupełnie nowe zjawiska w polskim ruchu spółdzielczym, winny już u progu ich działalności korzystać z przejrzystych, spójnych, a zarazem sprzyjających im rozwiązań prawnych. Uzasadnia to poczynione wyżej uwagi krytyczne wobec treści art. 203a-c pr.spółdz. i zawartych w projektowanej ustawie spółdzielczej propozycji dotyczących tych rodzajów spółdzielni.

*Prof. dr hab. Zdzisław Niedbala jest pracownikiem  
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.*

CO-OPERATIVES OF LEGAL PERSONS AND CERTAIN SPECIFIC TYPES OF  
CO-OPERATIVES IN THE LIGHT OF THE CURRENTLY BINDING AND APPLICABLE  
LAW, AND THE DRAFT OF A NEW ACT

S u m m a r y

The doctrine of co-operative law as well as the practical application of co-operative law produces much controversy regarding the openness of the membership of a co-operative to legal persons. This issue also concerns the legal construction of a co-operative of legal persons, i.e. a co-operative institution which shall only admit legal persons. This may be possible because the authors of the statutes of co-operatives formed exclusively for legal persons, exercising the powers provided for in the statutory rights, anticipate an important derogation from one of the basic principles of an idea of a co-operative, i.e. the principle that "one member stands for one vote", and favour a principle that the number of votes at the AGM should depend on the number of shares brought into the co-operative. If this view is implemented, the consequent situation will be that a co-operative of legal persons would work on almost exactly the same principles as those provided for in the code of commercial companies, and in particular to those applicable to limited liability companies. Hence, one of the objectives of this paper is to discuss the real need of continuing the effort to maintain this legal situation. This paper and the interest in the subject was prompted by the draft of a new law on co-operatives developed on the initiative of the President of the Republic of Poland.

<sup>28</sup> Por. art. 12a § 2 pr.spółdz.

Besides the issues related to the co-operatives formed by legal persons, the paper also deals with a number of proposals of individual statutory norms regulating the status of craftsmen, student, or social co-operatives. The variety of social needs justify the establishment of specific legal regulations enabling those social groups as well as others, including disabled persons or the unemployed in various forms of co-operative businesses. The evaluation of the proposed legal solutions constitutes the main theme of the second part of the work.